

Sygn. akt I KZP 22/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga
w sprawie o wydanie wyroku łącznego wobec skazanego M. B.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 30 października 2014r.,
przedstawionego na podstawie art. 441§1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny [...] postanowieniem z dnia 12 czerwca 2014r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

Co oznacza odpowiednie stosowanie przepisu o postępowaniu zwyczajnym przed sądem pierwszej instancji (art. 574 k.p.k.) dla określenia składu orzekającego na rozprawie głównej w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego obejmującym skazanie za przestępstwo, za które przepis sankcyjny przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności ?”

p o s t a n o w i ł:

odmówić podjęcia uchwały

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej:

M. B. wyrokiem Sądu Okręgowego w J. z dnia 12 marca 2007r. został uznany winnym popełnienia dwóch zbrodni z art. 148§1 k.k. i za każdą z nich wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem M. B. skazano za występki z art. 278§1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności. Skazania te połączono karą łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

Orzeczenie powyższe zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 27 czerwca 2007r.

Wobec nowelizacji art. 119§1 k.w. wprowadzonej ustawą z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247), stwierdzając, że wartość skradzionej przez skazanego rzeczy nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 5 grudnia 2013r., na podstawie art. 50 ust.1 w/w ustawy nowelizacyjnej, ustalając, że czyn przypisany skazanemu wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 119§1 k.w., zmienił karę roku pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo z art. 278§1 k.k., na karę 30 dni aresztu.

Omówiona zmiana wyroku, skutkująca między innymi utratą mocy dotychczasowej kary łącznej, spowodowała konieczność orzeczenia wobec M. B. nowej kary łącznej. Sąd Okręgowy wyrokiem łącznym z dnia 4 lutego 2014r. połączył dwie kary 25 lat pozbawienia wolności i orzekł nową karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku łącznego wniósł obrońca skazanego i podniósł w niej zarzut rażąco niewspółmiernej surowości orzeczonej kary łącznej i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku łącznego poprzez złagodzenie kary łącznej do 25 lat pozbawienia wolności.

Rozpoznając złożony środek odwoławczy Sąd Apelacyjny, dokonując poza granicami apelacji kontroli zachodzenia przesłanek z art. 439§1 k.p.k., uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w formie pytania: „*Co oznacza odpowiednie stosowanie przepisu o postępowaniu zwyczajnym przed*

sądem pierwszej instancji (art. 574 k.p.k.) dla określenia składu orzekającego na rozprawie głównej w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego obejmującym skazanie za przestępstwo, za które przepis sankcyjny przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności?”

Prokurator Prokuratury Generalnej w pisemnym ustosunkowaniu się do pytania wniósł o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały następującej treści:

„Sąd pierwszej instancji orzekając w przedmiocie wyroku łącznego w przypadkach, gdy ustawa przewiduje możliwość wymierzenia jako kary łącznej kary dożywotniego pozbawienia wolności orzeka na rozprawie w składzie określonym w art. 28§4 k.k.”.

Uzasadniając swoje stanowisko prokurator stwierdził, że odesłanie do odpowiedniego stosowania określonego przepisu wymaga odniesienia do wykładni systemowej i funkcjonalnej. One natomiast skłaniają do stosowania normy w drugim zakresie odniesienia w sposób najbardziej zbliżony do tego, w jakim funkcjonuje ona w pierwszym. Pomimo tego, że przedmiotem postępowania w sprawie o wydanie wyroku łącznego nie jest kwestia odpowiedzialności karnej sprawcy, o której już rozstrzygnięto, to nie ma podstaw do różnicowania procesowej sytuacji określonej osoby w zależności od tego, czy kara łączna wymierzana jest wobec niej w postępowaniu podstawowym (rozpoznawczym), czy też w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego. Wymóg postępowania w szerszym składzie, podyktowany surowym zagrożeniem karą, zachowuje aktualność także w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Powołując się na stanowisko zajęte przez niektórych przedstawicieli doktryny procesu karnego, stwierdził też, że wyrok łączny również dotyka kwestii odpowiedzialności karnej, skoro określa, w sposób nieautomatyczny, ostateczny rozmiar dolegliwości karnej za przestępstwa pozostające w zbiegu realnym. Prokurator zwrócił również uwagę na trudne do zaakceptowania konsekwencje odmiennego stanowiska – gdyż jeśli przyjąć, że sąd wydając wyrok łączny, w którym łączeniu podlegają kary po 25 lat pozbawienia wolności, mógłby zasiadać w tzw. składzie podstawowym, mógłby w istocie po raz pierwszy orzec karę dożywotniego pozbawienia wolności, gdy wcześniej kara taka nie została orzeczona w żadnym z wyroków podlegających

łączeniu. Z kolei apelację rozpoznawałby w takiej sytuacji sąd odwoławczy w składzie pięciu sędziów, co pozostawałoby w dostrzegalnej dysproporcji.

Rozpoznając przedstawione pytanie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441§1 k.p.k. może nastąpić tylko wówczas, gdy łącznie spełnione są trzy następujące przesłanki:

- w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „*zagadnienie prawne*”, a więc istotny problem interpretacyjny, który dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych ocen;
- zagadnienie to wymaga „*zasadniczej wykładni ustawy*”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym – z uwagi np. na istotne różnice poglądów doktryny – w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;
- pojawiło się ono „*przy rozpoznawaniu środka odwoławczego*”, a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy wynik danej sprawy (vide: *T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 953 – 955; R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 – 299 i przywołane tam obszerne orzecznictwo i piśmiennictwo).*

W niniejszej sprawie stwierdzić należy, że nie mamy do czynienia ze spełnieniem wszystkich tych kryteriów.

Bezsprzecznie zagadnienie to pojawiło się przy rozpoznaniu środka odwoławczego (apelacji) i ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Badanie bowiem prawidłowości obsadzenia składu sądu, jako kontrola zachodzenia jednej z bezwzględnych przesłanek odwoławczych, jest obowiązkiem sądu odwoławczego, który winien poczynić ustalenia w tym zakresie z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia.

Pozostałe warunki wystąpienia do Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego nie zostały spełnione.

Nie mamy do czynienia tu z „zagadnieniem prawnym” w rozumieniu zaistnienia poważniejszych rozbieżności w orzecznictwie sądowym, a pytający dostrzega głównie różnice stanowisk w doktrynie, wskazujące na to, że argumenty podnoszone przez jej przedstawicieli dają możliwość odmiennej interpretacji przepisów art. 574 k.p.k. w zw. z art. 28 k.p.k..

Kluczowym problemem pozostaje zatem to, czy omówione „zagadnienie prawne” wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”. Podniesione w doktrynie wątpliwości sprowadzają się do tych samych argumentów, które artykułowane były w stosunku do uchwały Sądu Najwyższego z 17 lutego 1972 r. oraz późniejszych judykatów. Przede wszystkim jednak, nie może pozostawać niedostrzeżona okoliczność, że Sąd Najwyższy już dwukrotnie wypowiadał się w tej materii w formie uchwały, a następnie kilkakrotnie w formie wyroków i postanowień. Część tych orzeczeń wydana była, co prawda, na gruncie nieobowiązujących już stanów prawnych, ale stwierdzić wypada, że wywody Sądu Najwyższego konsekwentnie bazują na takich samych podstawach interpretacyjnych. Co do zasady, argumenty podnoszone w doktrynie, a przytoczone w uzasadnieniu pytania prawnego, nie wnoszą nowej treści do dyskursu, który towarzyszył wydaniu wskazanych uchwał i orzeczeń. Prawdą jest, że więcej podmiotów zabrało głos w sprawie, ale posługują się one argumentami, których krąg nie uległ istotnemu poszerzeniu.

Nie można zatem przyjąć, że w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie warunki do wystąpienia przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441§1 k.p.k.

Zadane przez Sąd Apelacyjny pytanie prawne w istocie nie dotyczy wątpliwości, co do interpretacji treści art. 574 k.p.k., lecz wskazuje, podobnie jak widoczne jest to w wypowiedziach części przedstawicieli doktryny, a także zdaje się wynikać z uzasadnienia wniosku przedstawiciela Prokuratora Generalnego, że pytający postrzega sąd orzekający w składzie jednoosobowym jako „gorszy” od tego, który orzeka w składzie wieloosobowym. Tymczasem, trzeba powtórzyć tu maksymę nawiązującą do określonej w art. 439 § 1 pkt 2 kpk bezwzględnej przyczyny

odwoławczej, że: „nie ma składów sądu lepszych i gorszych, są tylko właściwe i niewłaściwe”.

Ustawodawca różnicuje składy orzekające ze względu na forum, stadium postępowania, zarzucony czyn, grożącą karę, ale i karę faktycznie wymierzoną. Rozważania zatem, jaki skład byłby „lepszy” do rozpoznania określonej sprawy, czynione mogą być jedynie w płaszczyźnie *de lege ferenda*, a zatem, nie ma na nie miejsca w niniejszym uzasadnieniu i nie mogą one stanowić przedmiotu zasadniczej wykładni ustawy *de lege lata*.

Jako niezmiernie istotne podkreślić należy, że stanowisko Sądu Najwyższego w omawianej kwestii, co do samej istoty problemu, (uwzględniając oczywiście zmieniające się stany prawne) nie zmieniło się od 1972 roku. Przypomnieć tu trzeba uchwałę z dnia 17 lutego 1972 r., podjętą w sprawie VI KZP 78/71 (OSNKW 1972, z. 4, poz. 60), w której Sąd Najwyższy wskazał, że: „*Sądem właściwym do wydania wyroku łącznego w przypadku, gdy jeden z wyroków został wydany w I instancji przez sąd wojewódzki w składzie dwóch sędziów i trzech ławników, jest sąd wojewódzki w składzie określonym w art. 19§1 k.p.k.*”. W uzasadnieniu tego stanowiska stwierdzono, że zgodnie z art. 508 k.p.k. z 1969 r. w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu zwyczajnym przed sądem pierwszej instancji. W tym postępowaniu z kolei, zasadą jest orzekanie w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Przewidziany w art. 19§2 k.p.k. z 1969r. wyjątek dotyczy spraw o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę śmierci. Sąd orzeka wówczas w składzie dwóch sędziów i trzech ławników. Ten wyjątek może znaleźć zastosowanie jedynie w przypadku, gdy mamy do czynienia ze „sprawą o przestępstwo”. Należy przez to rozumieć orzekanie o winie, ocenie prawnej i wymiarze kary. Zdaniem Sądu Najwyższego „*Problematyka ta nie wchodzi w rachubę w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego nawet wówczas, gdy jeden z podlegających łączeniu wyroków wydany był w składzie przewidzianym w art. 19§2 k.p.k. Wyrok taki rozstrzygnął już prawomocnie wszystkie kwestie związane ze sprawą o przestępstwo zagrożone karą śmierci*”. W związku z tym, że postępowanie sądowe o wydanie wyroku łącznego jest postępowaniem *sui generis* ograniczonym tylko do problemu czy i w jaki sposób połączyć kary, które zostały wcześniej orzeczone, to nie ma

uzasadnienia dla stosowania w tym postępowaniu art. 19 § 2 k.p.k. z 1969r., który ma charakter przepisu szczególnego.

Kontynuacją stanowiska zajętego w wymienionej uchwale była uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1995 r. w sprawie I KZP 15/95 (OSNKW 1995, z. 7 – 8, poz. 46). Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że: „*Użyte w art. 508 k.p.k. określenie, że do postępowania o wydanie wyroku łącznego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu zwyczajnym przed sądem pierwszej instancji oznacza, że właściwym składem sądu do wydania wyroku łącznego jest skład przewidziany w art. 19§1 k.p.k., to jest z reguły jeden sędzia i dwóch ławników (a wyjątkowo także skład trzech sędziów), nawet wtedy, gdy choćby jeden z wyroków podlegających połączeniu, został wydany w pierwszej instancji przez sąd wojewódzki w składzie dwóch sędziów i trzech ławników. Wydanie wyroku łącznego w takiej sytuacji przez jakiegokolwiek inny skład, w tym także przez skład dwóch sędziów i trzech ławników, oznacza, że sąd był „nienależycie obsadzony”, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art.388 pkt 2 k.p.k.*”.

Również na gruncie przepisów obowiązującego Kodeksu, Sąd Najwyższy zajmował analogiczne do przytoczonego wyżej stanowisko. W uzasadnieniu wyroku z dnia 1 marca 2007 r. w sprawie V KK 4/07 (OSNKW 2005, z.4, poz. 35) podniesiono, że „*w sprawie o wydanie wyroku łącznego, w wypadku zbiegu dwóch lub więcej kar 25 lat pozbawienia wolności, sąd okręgowy orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników (art. 28§1 k.p.k.), ewentualnie w składzie trzech sędziów (art. 28§2 k.p.k.). Sąd Okręgowy (...), wymierzając w sprawie o wydanie wyroku łącznego karę dożywotniego pozbawienia wolności w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, był zatem sądem należycie obsadzonym. Nie doszło do uchybienia przepisowi art. 28§3 k.p.k., a tym samym do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 439§1 pkt 2 k.p.k.*”.

O trwałości prezentowanego w tym względzie przez Sąd Najwyższy poglądu przekonuje także i aktualne orzecznictwo (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2013 r. w sprawie III KK 399/12 (LEX nr 1311393), w którym uznano, że: „*przedmiotem postępowania w sprawie o wydanie wyroku łącznego nie jest rozpatrywanie kwestii odpowiedzialności karnej sprawcy, o której już rozstrzygnięto – i to w zakresie jego odpowiedzialności za czyny stanowiące*

zbrodnie w składach rozszerzonych zgodnie z regulacją zawartą w art. 28§2 k.p.k. – a jedynie połączenie prawomocnie orzeczonych kar.”).

Podsumowując zatem powyższy przykładowy przegląd orzeczeń, wypada stwierdzić, że od ponad czterdziestu lat, na gruncie, co prawda zmieniających się przepisów, Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentne stanowisko, iż bez względu na wysokość łączonych kar jednostkowych, w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, sąd pierwszej instancji orzeka w składzie „podstawowym”.

W literaturze natomiast zaobserwować można istotne rozbieżności stanowisk co do omawianego zagadnienia.

Stanowisko, zgodnie z którym w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego sąd pierwszej instancji winien orzekać w składzie z art. 28§1 k.p.k. (ewentualnie z art. 28§3 k.p.k.) zaprezentowali między innymi: Z. Gostyński, W. Grzeszczyk, W. Jasiński, P. Opala, L. K. Paprzycki, R. A. Stefański, A. Sakowicz, A. Światłowski, czy D. Świecki (vide m. in.: Z. Gostyński: *w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom III, redakcja II wydania R. S. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2004, str. 841 – 842*; W. Grzeszczyk: *w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Aktualizacja A. Herzog, Warszawa 2014, str. 761 – 762*; P. Opala: *glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007r., V KK 4/07, Studia Iuridica Lublinensia 2009, nr 12, str. 299 – 312*; R. A. Stefański: *Przegląd Uchwał Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 1995r., WPP 1996, nr 3 – 4, str.123*; A. Sakowicz: *w: K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wydanie 5 Warszawa 2014, str. 982*; D. Świecki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod. red. D. Świeckiego, Warszawa 2013r. tom I, str. 181 – 182*; W. Jasiński i A. Światłowski: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. J. Skorupki, Legalis, tezy 32 – 35*).

Pogląd przedstawiony powyżej początkowo podzielał T. Grzegorzczak, jednakże po wejściu w życie nowelizacji z dnia 15 marca 2007r. zajął stanowisko, że: *„ustawa ta zmieniła opisany stan rzeczy w tym znaczeniu, że wprowadzie nadal trzeba uznać (...), że nawet gdyby miano łączyć wyroki, w których orzeczono karę lub kary dożywotniego pozbawienia wolności, sąd okręgowy nie może orzekać w składzie, o którym mówi aktualnie art. 28§4, nie orzeka bowiem „w sprawie o*

*przestępstwo zagrożone taką karą”, ale powinien procedować w składzie wskazanym w art. 28§2 (a nie w art. 28§1), gdyż orzeka jednak „w sprawach o zbrodnie”, łącząc kary orzeczone za takie czyny. Zatem obecnie, jeżeli wśród łączonych wyroków są także wyroki za zbrodnie, to sąd okręgowy powinien orzekać w składzie ławniczym z art. 28§2. bez względu na rodzaj łączonych kar, w tym zatem także wówczas, gdy wśród łączonych kar jest kara dożywotniego pozbawienia wolności; jeżeli zaś przedmiotem postępowania w kwestii wyroku łącznego są tylko wyroki za występki — jednoosobowo (art. 28§1)” (T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Tom I Artykuły 1 – 467, Warszawa 2014r., str. 190 – 191*).*

Wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego prezentujących odmienne stanowiska niż wynikające z omówionych orzeczeń Sądu Najwyższego wymienić można również: T. Bojarskiego, M. Cieślaka, Z. Dodę, A. Gaberle, J. Grajewskiego, P. Hofmańskiego, A. Kafarskiego, D. Kalę, S. Steinborna, czy Z. Świdę.

T. Bojarski przedstawił pogląd, że kara łączna przekształca orzeczone wcześniej kary w nową jednolitą całość. Wyrok łączny zaś to „*nowy wyrok, wyrok skazujący, do którego mają zastosowanie przewidziane w kodeksie karnym (art. 50 – k.k. z 1969r. – podkreślenie SN) dyrektywy sądowego wymiaru kary*”. Jurysdykcyjny (a nie techniczno-wykonawczy) charakter wyroku łącznego akcentują również przepisy prawa procesowego, gdyż wyrok taki zapaść może jedynie po przeprowadzeniu rozprawy. Kodeks przewiduje zatem w tym postępowaniu, poprzez odwołanie do odpowiedniego stosowania, te same składy, jak w postępowaniu zwykłym. Do poglądu powyższego w znaczącej mierze odwołał się w swoim opracowaniu dotyczącym wyroków łącznych D. Kala (T. Bojarski: *glosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 17 lutego 1972r., VI KZP 78/71, Nowe Prawo 1972, z. 7 – 8, str.1241; D. Kala: Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Zagadnienia karno materialne i procesowe, Toruń 2003, str. 153 – 158*).

M. Cieślak i Z. Doda, a następnie analogicznie, A. Gaberle oraz J. Grajewski zaprezentowali również stanowisko, że „*orzekanie o karze łącznej w sytuacji, gdy jeden z wyroków dotyczy przestępstwa „zagrożonego karą śmierci” jest przecież orzekaniem o odpowiedzialności między innymi za to przestępstwo*” (M. Cieślak, Z.

Doda: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za pierwsze półrocze 1972 roku, WPP 1973, nr 1, str. 90*; Z. Doda, J. Grajewski: *Karnoprosesowe orzecznictwo Sądu Najwyższego (lata 1995 – 1996), PS 1997, nr 11 – 12, str. 62 – 63*; Z. Doda, A. Gaberle: *Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz. Tom II, Warszawa 1997, str. 157*).

Podobne stanowiska zajęli S. Steinborn i Z. Świda. Pierwszy z tych autorów opowiadając się przeciwko pogładowi Sądu Najwyższego, stwierdził iż „nie można twierdzić, że sąd wydający wyrok łączny nie dotyka kwestii odpowiedzialności karnej, skoro określa, i to nie w sposób automatyczny, ostateczny rozmiar dolegliwości karnej za przestępstwo pozostające w zbiegu realnym.” Z. Świda podniosła natomiast, że: „orzekanie kary łącznej, gdy jeden z wyroków podlegających połączeniu został wydany w składzie dwóch sędziów i trzech ławników, bo orzekano w sprawie o przestępstwo, za które ustawa przewiduje karę 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotnie pozbawienie wolności, jest nadal orzekaniem w sprawie o to przestępstwo, ponieważ jest orzekaniem o odpowiedzialności karnej za to przestępstwo. Szczególnie, że u podstaw przesłanek składu rozszerzonego leży nie tylko charakter czynu, ale jego zagrożenie karą”. (S. Steinborn: *Komentarz aktualizowany do art. 573 Kodeksu postępowania karnego, stan prawny 2014.04.09, Lex/el., teza 3*; Z. Świda: *Zagadnienia składu sądu i wyłączenia sędziego w przepisach kodeksu postępowania karnego z 1997r., Nowa Kodyfikacja Karna, tom III, pod red. L. Boguni, Wrocław 1998, str. 164 – 165*).

Jak wydaje się, całkowicie odmienne racje legły natomiast u podstaw zapatrywania zaprezentowanego przez P. Hofmańskiego. Autor ten wskazał, że: „dostrzegając wyjątkowość regulacji przewidzianej w art. 28§4 (k.p.k. – dopisek SN) , należy zauważyć, że ustawodawca zdecydował o konieczności rozpoznania pewnej kategorii spraw w składzie pięcioosobowym właśnie z uwagi na zagrożenie szczególnie surowymi karami, które przecież grożą oskarżonemu także w obliczu wydania w stosunku do niego wyroku łącznego” (P. Hofmański: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468 – 682, Tom III, pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2012, str. 550*).

Podsumowując przedstawiony powyżej przegląd zasadniczych poglądów prezentowanych przez przedstawicieli doktryny procesu karnego w omawianej kwestii, można wśród nich wyróżnić trzy grupy, te które:

- akceptują stanowisko Sądu Najwyższego,
- nie akceptują tego stanowiska z uwagi na to, że orzekanie w wyroku łącznym jest w dalszym ciągu orzekaniem o odpowiedzialności za przestępstwa, za które wymierzono kary podlegające łączeniu,
- nie akceptują tego stanowiska z uwagi na to, że ustawodawca przewidział określone składy dla sytuacji zagrożenia szczególnie surowymi karami, które grożą także w obliczu wydania wyroku łącznego.

Bardziej szczegółowe rozważania poświęcone omawianemu zagadnieniu zacząć trzeba od przypomnienia, że w Rozdziale 60 Kodeksu postępowania karnego – „Wyrok łączny” – brak jest regulacji odnoszącej się wprost do składu sądu w tym postępowaniu. W art. 574 k.p.k. zawarto natomiast odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu zwyczajnym przed sądem pierwszej instancji we wszystkich kwestiach nieuregulowanych przepisami wskazanego rozdziału. Odesłanie to dotyczy zatem również tego, jaki skład sądu będzie właściwy do wydania wyroku łącznego.

W tej sytuacji przyjąć należy, że odesłanie to wprost wskazuje na potrzebę zastosowania art. 28 k.p.k. regulującego tę materię. Przepis ten jednak, w każdym z czterech paragrafów, normuje inny skład sądu pierwszej instancji:

- skład jednoosobowy jako „podstawowy” na rozprawie głównej (§1),
- skład złożony z jednego sędziego i dwóch ławników – dla spraw o zbrodnie (§2),
- skład trzech sędziów – dla spraw szczególnie zawiłych (§3),
- skład dwóch sędziów i trzech ławników – dla spraw o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności (§ 4).

Nakładając treść omawianego przepisu na wyżej zaprezentowane stanowiska doktryny, które dla potrzeb niniejszego uzasadnienia podzielone zostały na trzy grupy, przyjąć należy, że w sprawie, której przedmiotem jest wydanie wyroku łącznego przez sąd I instancji, gdy łączone są kary jednostkowe 25 lat

pozbawienia wolności, pierwsza z nich opowiada się za składem z §1, druga za składem z §2 lub §4, trzecia zaś za składem z §4 art. 28 k.p.k.

Kontynuując rozważania postawić zatem trzeba pytanie: czym jest odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów? Reguły techniki legislacyjnej dopuszczają posłużenie się odesłaniem, a więc zamieszczeniem w akcie prawnym przepisu stanowiącego, że właściwa norma znajduje się w tekście innego przepisu (*§4 ust.3 i §§156 – 160 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” Dz. U. Nr 100, poz. 908*). Bezsprzecznie też, zabieg ten ma na celu ograniczenie rozmiarów aktów prawnych poprzez zaniechanie używania zbędnych powtórzeń. Jak słusznie wskazuje J. Nowacki: *„jest zrozumiałe, że zawsze musi chodzić tu o stosunki: 1) które prawodawca chce w ten sam czy podobny sposób rozstrzygać; 2) które w ogóle mogą być normowane przy pomocy tych samych przepisów prawa; i 3) które tym samym w jakimś przynajmniej stopniu wykazują podobieństwo.”* (J. Nowacki: *„Odpowiednie” stosowanie prawa, PiP 1964, z. 3 str. 368*). Należy uwzględnić też konsekwencje tego, że przepis, który ma być odpowiednio stosowany, jest źródłem normy kierowanej do dwóch zakresów odniesienia. Pierwszy z nich reguluje instytucję prawną, z którą przepis odesłania jest bezpośrednio związany. Drugi zakres odniesienia obejmuje regulację innej instytucji, przy której normowaniu zamieszczono przepis odsyłający. Treść normy funkcjonującej w pierwszym zakresie odniesienia daje się ustalić wprost z brzmienia przepisu odesłania. Natomiast przeniesienie tej normy poza macierzysty zakres regulacji odbywa się z założonym przez ustawodawcę dostosowaniem do drugiego zakresu odniesienia, dopuszczonym formułą „odpowiedniego” stosowania przepisu. Przy ustalaniu sposobu dostosowania normy w drugim zakresie odniesienia, niezbędne staje się wykorzystanie zasad wykładni funkcjonalnej i aksjologicznej nie zaś językowej, która w przypadku interpretacji przepisów odsyłających z zastrzeżeniem odpowiedniego stosowania schodzi na plan dalszy (vide: M. Hauser: *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa – uwagi porządkujące, Przegląd prawa i Administracji, Tom LXV, pod red. B. Banaszaka, Wrocław 2005, str.159*). Te zaś skłaniają do przyjęcia, że stosowanie normy w drugim zakresie odniesienia, chociaż „odpowiednie”, powinno nastąpić w sposób najbardziej zbliżony do tego, w jakim

funkcjonuje ona w pierwszym zakresie. Przy odmiennym założeniu posłużenie się odesłaniem do innego przepisu, odpowiednio stosowanego, traciłoby rację bytu, gdyż osłabiałoby wymóg ścisłego i jasnego określenia granic obowiązywania normy prawnej, jako wzorca powinnego zachowania się jej adresata (vide: *uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2001r., I KZP 50/2000, OSNKW z 2001r. z.3-4, poz.16 oraz K. Opalek, J. Wróblewski: Zagadnienia teorii prawa, Warszawa 1969, s. 65*).

Konkluzja, że „odpowiednie” stosowanie normy powinno nastąpić w sposób najbardziej zbliżony do tego, w jakim funkcjonuje ona w macierzystym zakresie regulacji wydaje się zresztą być bezsporna, do takich wszak wniosków dochodzi i prokurator Prokuratury Generalnej w pisemnym uzasadnieniu swego wniosku.

Bezspornie natomiast, rzecz całą komplikuje i to, że w art. 574 k.p.k. ustawodawca nie odsyła do **stosowania** konkretnych przepisów dla potrzeb określonej instytucji procesowej, lecz posłużył się odesłaniem do **odpowiedniego stosowania** całej grupy przepisów we wszystkich kwestiach nieuregulowanych w Rozdziale 60-tym. Stąd też sygnalizowane już na wstępie wątpliwości, do którego z paragrafów art. 28 k.p.k. odsyła art. 574 k.p.k.

Analizując z kolei tę kwestię, w tym również poprzez pryzmat wskazanej wyżej potrzeby odpowiedniego stosowania normy w sposób najbardziej zbliżony do macierzystego zakresu regulacji, stwierdzić wypada, że jądrem omawianego problemu jest ustalenie charakteru wyroku łącznego, a więc tego, czy postępowanie to ma charakter samoistny, czy jest nadal sprawą o konkretne przestępstwo, a w szczególności sprawą o zbrodnię (jak wymaga tego art. 28§2 k.p.k.) lub przestępstwo zagrożone karą wskazaną w art. 28§4 k.p.k.

Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie pogląd, że postępowania o wydanie wyroku łącznego nie można utożsamiać ze sprawą o konkretne przestępstwo (zbrodnię). Postępowanie to jest postępowaniem *sui generis*, ograniczonym tylko do problemu połączenia części składowych prawomocnych wyroków skazujących. Kwestie osądzenia konkretnego, zarzucanego w akcie oskarżenia przestępstwa (zbrodni) zostały prawomocnie zakończone, ustalone zostało zatem sprawstwo, wina, dokonano subsumcji i wymierzono karę – wszystko to nastąpiło w wyroku skazującym za czyn przypisany oskarżonemu. Nie do

przyjęcia jest pogląd, że postępowanie o wydanie wyroku łącznego prowadzi do wydania wyroku skazującego. Gdyby tak było, minimalnym wymogiem byłoby usunięcie z obiegu prawnego pierwotnego skazania. Tymczasem to wyrok łączny z różnych względów, czasem czysto „technicznych”, upada, a prawomocne skazanie z wyroku podlegającego łączeniu, trwa i nie może zostać wzruszone (poza nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia). Co więcej, choć niektórzy autorzy wyciągają z tego odmienne wnioski, w wyroku łącznym, łączone są tylko te części wyroków jednostkowych, które „nadają się” do połączenia, pozostałe podlegają odrębnemu wykonaniu. Nie jest zatem tak, że wyrok łączny niejako zastępuje wyroki łączone (jednostkowe), i dopiero w nim dokonuje się faktycznego skazania za sądzone występki lub zbrodnie. Przeciwnie, zakres swobody sądu orzekającego karę łączną jest stosunkowo wąski, ograniczający się do kwestii wymiaru kary w granicach określonych wysokością wymierzonych już kar za poszczególne przestępstwa bądź też wydanymi już prawomocnie wyrokami. W istocie – ten właśnie wąski zakres swobody orzekania – stanowi sedno tego, dlaczego ustawodawca mógł przewidzieć dla sądu wydającego wyrok łączny w pierwszej instancji tzw. skład podstawowy.

Wymierzanie kary łącznej niezależnie od materialnoprawnego zakorzenienia tej instytucji, nie może być utożsamiane z orzekaniem o odpowiedzialności za konkretne przestępstwo. I choć odpowiedzialność karna to ponoszenie konsekwencji za czyny określone w prawie jako przestępstwa lub wykroczenia (vide: S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, str. 23), to konsekwencji tych, którymi są przede wszystkim kara i środki karne, nie można postrzegać w oderwaniu od ustalenia sprawstwa, winy i kwalifikacji prawnej przypisanego czynu. Stąd, nie można zasadnie twierdzić, że kwestia odpowiedzialności karnej sprawcy za popełniony czyn nie zostaje zamknięta wraz z wydaniem prawomocnego wyroku skazującego za ten konkretny czyn (który może zostać wzruszony jedynie poprzez nadzwyczajne środki zaskarżenia). Wszak, gdyby utożsamiać sprawę o przestępstwo (zbrodnię) z ustaleniem kary, którą faktycznie sprawca ma ponieść za popełniony czyn, to realny jej wymiar, zostanie ustalony dopiero na etapie postępowania wykonawczego, którego przepisy również mają zakorzenienie materialnoprawne. Niewątpliwie zatem, postępowanie

zmierzające do wymierzenia kary łącznej wyrokiem łącznym jest dalszym ciągiem procesu, który w stadium sądowym przybrał postać rozpoznania „sprawy o przestępstwo”, nie jest jednak taką sprawą.

W tym miejscu należy odnieść się do stanowiska, w myśl którego ustawodawca zdecydował o konieczności rozpoznania pewnej kategorii spraw w składzie pięcioosobowym właśnie z uwagi na zagrożenie szczególnie surowymi karami. Pogląd ten, co prawda jest odosobniony, ale jak wydaje się, w największym stopniu oddający ducha krytyki linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w omawianym zakresie. Rzecz sprowadzona jest tu bowiem, nie do przyjmowania, że w wyroku łącznym rozstrzygana jest odpowiedzialność sprawcy przestępstwa, za które możliwe jest orzeczenie kary łącznej dożywotniego pozbawienia wolności, lecz do stwierdzenia, iż z uwagi na szczególny charakter tej kary, a przede wszystkim jej surowość, wymierzać ją powinien jedynie sąd w składzie z art. 28§4 k.p.k. (niektórzy zresztą z przywołanych wyżej autorów krytykując stanowisko Sądu Najwyższego niezbyt konsekwentnie wskazują w swej argumentacji, że za powiększonym składem sądu wydającego wyrok łączny przemawiają równocześnie względy związane z koncepcją kontynuacji odpowiedzialności za zbrodnię, jak i surowością zagrożenia karnego, co powoduje, iż w istocie nie wiadomo, czy opowiadają się za składem z art. 28§2 k.p.k., czy z §4 tego przepisu). Twierdzenie takie, choć najgłębiej dotykające zagadnienia będącego źródłem niepokoju w tej kwestii, nie sposób oprzeć na treści przepisu art. 28§4 k.p.k., który to przepis, jednak, wprost odwołuje się do „sprawy o przestępstwo”. Nie zaś, jak choćby art. 29§2 k.p.k., do kary (co byłoby możliwe, wszak istotą procedowania w sprawie o wydanie wyroku łącznego jest rozważanie możliwości połączenia już wymierzonych, w wyrokach jednostkowych, konkretnych kar). Znowu zatem powtórzyć trzeba, że sprawa o wydanie wyroku łącznego nie jest „sprawą o przestępstwo”.

Pozostając w tej sferze rozważań, zauważyć wypada, że ustawodawca w ostatnich latach konsekwentnie dąży do „upraszczania” składów sądowych i ograniczania w orzekaniu udziału składów ławniczych, czego wyrazem są wskazywane już zmiany treści przepisów art. 28§1 k.p.k. i art. 28§4 k.p.k. Brak jednocześnie jakichkolwiek racjonalnych podstaw do przyjmowania, że zmiany te

miałyby wywołać skutek w postaci powiększenia składów sądów orzekających w sprawach o wydanie wyroku łącznego.

Nawiązując do argumentacji o potrzebie wydawania wyroków łącznych w pierwszej instancji w wieloosobowym składzie sądu z uwagi na możliwość wymierzenia surowej kary łącznej, wypada zauważyć, postrzegając rzecz z punktu widzenia praktyki sądowej, że w zdecydowanej większości wypadków, akurat w tej kategorii spraw (w których w wyrokach podlegających połączeniu wymierzono kary 25 lat pozbawienia wolności lub dożywotniego pozbawienia wolności), zakres swobody orzekania, ograniczy się przede wszystkim do ustalenia warunków do wydania wyroku łącznego, bowiem wymiar kary łącznej zdeterminowany będzie obowiązkiem stosowania zasad unormowanych w początkowej części art. 88 k.k. Szczególna zaś sytuacja, stosunkowo rzadka w praktyce (która jednak wystąpiła choćby w sprawie, w której zadano niniejsze pytanie prawne), będzie zachodzić tylko wówczas, gdy w wyrokach jednostkowych wymierzono dwie lub więcej kar 25 lat pozbawienia wolności i zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej. Wyjątkowość takiej sytuacji, również skłania do stwierdzenia, że dla jej potrzeb, może rozważyć należałoby konieczność unormowania odstępstwa od istniejących zasad orzekania w sprawach o wydanie wyroku łącznego (w zakresie składu sądu), lecz mogłoby to nastąpić wyłącznie w drodze zmiany ustawy. Niedopuszczalne zaś jest domniemywanie istnienia uregulowania takiego wyjątku na drodze analogii, choćby z tego względu, że nie sposób przyjąć, iż w omawianym obszarze zaistniała luka w prawie.

Kontynuując rozważania, ważki argument, będący wynikiem wykładni systemowej, a odnoszący się do również do art. 88 k.k. należy powtórzyć wprost za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007 r. w sprawie V KK 4/07: *„zgodnie z brzmieniem art. 88 k.k. in fine, w wypadku zbiegu dwóch lub więcej kar 25 lat pozbawienia wolności sąd może orzec, jako karę łączną, karę dożywotniego pozbawienia wolności. Jeśli zestawić to unormowanie z treścią art. 28§3 k.p.k., w pierwotnej jego redakcji, obowiązującej do dnia 30 czerwca 2003r., obligującej do wyznaczenia składu dwóch sędziów i trzech ławników w sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewidywała karę 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności, to relacja zawartej w nim normy do przepisu*

art. 88 k.k. *in fine*, uprawniała do wnioskowania, że na jego podstawie w postępowaniu zwyczajnym tylko sąd okręgowy w składzie poszerzonym władny był orzec karę dożywotniego pozbawienia wolności. W takim składzie sąd rozpoznawał sprawy o przestępstwa zagrożone maksymalnie jednym lub drugim rodzajem kary. Jednak ustawą z dnia 10 stycznia 2003r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego... (Dz. U. Nr 17, poz. 155) zmieniono treść art. 28§3 k.p.k., ograniczając nakaz wyznaczenia poszerzonego składu sądu okręgowego tylko do spraw o przestępstwa zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności. Nie zmieniła się natomiast treść art. 88 k.k. Oznacza to, że począwszy od dnia 1 lipca 2003r. sąd okręgowy orzekający w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego i dwóch ławników w postępowaniu zwyczajnym może wymierzyć oskarżonemu łączną karę dożywotniego pozbawienia wolności na podstawie art. 88 k.k. *in fine* w sprawach o przestępstwa zagrożone karą 25 lat pozbawienia wolności, jeśli wymierzy takie kary za co najmniej dwa przestępstwa.

W kodeksie karnym stypizowano 7 przestępstw zagrożonych maksymalnie karą 25 lat pozbawienia wolności w art. art.: 118§2, 122§1, 122§2, 123§2, 130§4, 166§3 i 310§1. W sprawach o wszystkie te przestępstwa orzeka po dniu 30 czerwca 2003r. sąd okręgowy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. W jego mocy pozostaje także orzeczenie łącznej kary dożywotniego pozbawienia wolności na podstawie art. 88 k.k. *in fine*. Przepis ten dopuszcza bowiem szczególną możliwość wymierzenia takiej kary łącznej nawet wtedy, gdy za poszczególne przestępstwa ustawa nie przewiduje zagrożenia karą tego rodzaju. Ustawodawca nie zastrzegł bowiem w art. 88 k.k., że wymierzenie łącznej kary dożywotniego pozbawienia wolności może nastąpić pod warunkiem, iż co najmniej jedno z przestępstw, za które wymierzono karę 25 lat pozbawienia wolności zagrożone jest karą dożywotniego pozbawienia wolności. Tak więc możliwość wymierzenia przez sąd okręgowy w składzie trzyosobowym najsurowszej kary pozbawienia wolności, jako kary łącznej, wpisana jest w model postępowania zwyczajnego w pierwszej instancji. Odmienny pogląd nie byłby możliwy do zaakceptowania już z tego powodu, że zakładałby niemożność dokończenia procesu przez orzeczenie kary łącznej, gdy w wypadku zbiegu dwóch lub więcej kar 25 lat pozbawienia wolności, sąd orzekający w zwykłym składzie uznałby za

właściwie wymierzyć oskarżonemu łączną karę dożywotniego pozbawienia wolności na podstawie art. 88 k.k. in fine. Nie można więc w aktualnym stanie prawnym utrzymywać, że wymierzenie łącznej kary dożywotniego pozbawienia wolności nie jest dopuszczalne w wypadku orzekania przez sąd okręgowy w zwykłym składzie”. Przedstawione wnioski zachowują swoją aktualność i w stanie prawnym ukształtowanym przez art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 15 marca 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 112, poz. 766), który wszedł w życie z dniem 28 lipca 2007r. Nowela ta wszak zmieniła jedynie to, że w postępowaniu zwykłym przed sądem pierwszej instancji podstawowym składem sądu jest skład jednoosobowy, nie zaś ławniczy. Nie zmieniła natomiast treści §§2 i 4 art. 28 k.p.k.

Jak wynika z powyższego, również w innych sprawach niż o wydanie wyroku łącznego, możliwość orzeczenia kary łącznej dożywotniego pozbawienia wolności nie jest zastrzeżona jedynie dla składu z art. 28§4 k.p.k. Nie można zatem racjonalnie przyjmować, że nie ma uprawnienia wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności jako kary łącznej skład sądu okręgowego z art. 28§1 k.p.k. orzekający w sprawie o wydanie wyroku łącznego, natomiast ma je sąd okręgowy orzekający w składzie określonym w art. 28§2 k.p.k. rozpoznający sprawę o przestępstwa zagrożone karą 25 lat pozbawienia wolności. W obu przecież postępowaniach przedmiot rozstrzygnięcia co do kary łącznej jest identyczny – wymierzenie jej w sytuacji zbiegu kar 25 lat pozbawienia wolności orzeczonych za co najmniej dwa przestępstwa. Co więcej, do 28 lipca 2007r. był to taki sam skład. W konsekwencji stwierdzić zatem należy, że nie ma jakichkolwiek racji logicznych ani prawnych przemawiających za tym, iż karę dożywotniego pozbawienia wolności jako karę łączną obejmującą dwie lub więcej kar 25 lat pozbawienia wolności (wymierzone za przestępstwa zagrożone karą do 25 lat pozbawienia wolności) może orzec sąd okręgowy w składzie trzyosobowym, natomiast ten sam sąd wydający wyrok łączny obejmujący te same kary, lecz wymierzone w oddzielnych wyrokach, musi czynić to w składzie pięciosobowym. Stanowczo zatem, w obowiązującym stanie prawnym, należy odrzucić możliwość przyjęcia, że sąd wydający wyrok łączny mógłby orzekać co do tej kwestii w składzie z art. 28§4

k.p.k. To stwierdzenie, jak wydaje się, stanowi też wprost odpowiedź na dylematy, które legły u podstaw zadanego przez Sąd Apelacyjny pytania.

Pozostaje zatem jeszcze rozważenie, czy ustawa z dnia 15 marca 2007r. zmieniając art. 28§1 k.p.k. poprzez art. 574 k.p.k. dokonała też zmiany w procedurze wydawania wyroku łącznego? Na pytanie to oczywiście należy odpowiedzieć twierdząco, gdyż zmiana polegająca na przyjęciu, że na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego stosuje się również do składów prowadzących postępowanie o wydanie wyroku łącznego. Jednocześnie jednak nie uległa zmianie treść §2 (i §4) tego przepisu, a to do nich przede wszystkim odsyła art. 28§1 k.p.k. wskazując na właściwość składu jednoosobowego „*jeżeli ustawa nie stanowi inaczej*”. Wskazane w tych przepisach składy trzyosobowy i pięciosobowy pozostają zatem właściwe wyłącznie w sprawach o zbrodnie albo o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Nie można też tracić z pola widzenia i tego, że Sądy Apelacyjne i Sąd Najwyższy, zgodnie z dyspozycją art. 29§2 k.p.k., rozpoznają apelacje oraz kasacje od wyroków orzekających kary dożywotniego pozbawienia wolności w składzie pięciu sędziów. Okoliczności tej wcale nie należy postrzegać jako argument, jak wywodzi to prokurator Prokuratury Generalnej w uzasadnieniu swego wniosku, przeciwko dopuszczalności orzekania przez skład jednoosobowy. Dowodzi ona jedynie tego, że gdy kara taka faktycznie zostanie orzeczona w wyroku łącznym, środek zaskarżenia zostanie w postępowaniu odwoławczym rozpoznany w takim samym składzie, jak w przypadku wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności w sprawie o przestępstwo. Pozwala to na przyjęcie, że standard kontroli prawidłowości wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności będzie zachowany zawsze na tym samym poziomie.

Na koniec wypada jeszcze zauważyć, że gdyby ustawodawca postrzegał praktykę sądową ukształtowaną w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego jako wadliwą i chciał ją zmienić, to z pewnością miał ku temu wiele możliwości na przestrzeni ostatnich 40 lat, a zwłaszcza, przy okazji kodyfikacji w 1997r., czy obecnie, w nowelizacji z 2013r., wchodzącej w życie z dniem 1 lipca 2015r.

(ustawa z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw Dz. U. poz. 1247).

W tej sytuacji, podsumowując przedstawione wyżej rozważania, stwierdzić należy, że w omawianej kwestii Sąd Najwyższy niezmiennie zajmuje stanowisko, że: **sąd pierwszej instancji orzeka na rozprawie w przedmiocie wydania wyroku łącznego w składzie jednego sędziego (art. 28§1 k.p.k.) lub, gdy sprawa jest szczególnie zawiła, w składzie trzech sędziów (art. 28§3 k.p.k.).**

Tytułem podsumowania warto jeszcze zauważyć, że stabilność stanu prawnego rozumianego nie tylko jako obowiązujące przepisy prawne, ale też, kształtująca praktykę sądową ich wykładnia, w tym, prezentowanie niezmiennych poglądów w orzecznictwie, jest wartością samą w sobie, która realnie buduje przede wszystkim konstytucyjną gwarancję równego traktowania wszystkich obywateli. Stąd, jeżeli tylko to możliwe, należy dążyć do tego, aby stan prawny, w podanym wyżej rozumieniu, cechował się przede wszystkim trwałością. Omawiana kwestia należy do tych, gdzie sytuację taką udało się osiągnąć.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.